

nomorskim. Aktywne uczestnictwo w tej sesji (referaty, doniesienia) przedstawicieli z innych regionów świata dowodzi ogólnosiwiatowego znaczenia tej problematyki. Wydaje się, że i w naszych warunkach wykorzystanie wielokierunkowych możliwości pozytywnego oddziaływania drugorzędnych

składników pokarmowych w produkcji zwierzęcej powinno być szerzej przebadane i praktycznie wykorzystane.

*Materiały z seminarium w Katanii (streszczenia referatów i doniesień) są dostępne u Autora oraz w bibliotece Instytutu Zootechniki w Balicach k. Krakowa.*

## Wrażenia z VIII Szkoły Owczarskiej

**Sławomir Mroczkowski**

ATR w Bydgoszczy

Od wielu lat zimą owczarze spotykają się w Zakopanem, gdzie mają okazję zapoznać się w ramach Szkoły Owczarskiej z aktualnymi problemami hodowli. Tegoroczne, ósme spotkanie, odbyło się w dniach od 12 do 15 lutego. Zostało, tak jak i poprzednie, zorganizowane przez pracowników Katedry Hodowli Owiec i Kóz Akademii Rolniczej w Krakowie. Szkoła ma charakter otwarty, gromadzi różnych uczestników i na ogół podejmuje zagadnienia dotyczące całego polskiego owczarstwa. Jednak ostatnie trzy spotkania wyróżniały się tym, że ich tematyka nawiązywała do projektu „Lacope” pt. „Kształtowanie krajobrazu i różnorodności biologicznej obszarów wypasu wspólnotowego w Europie” – grantu europejskiego, realizowanego ze środków unijnych. Również w tym roku treści programowe Szkoły obejmowały, obok zagadnień dotyczących bezpośrednio chowu i hodowli owiec, także akcenty nawiązujące do tematyki grantu, który był jednocześnie źródłem wsparcia finansowego całego spotkania, co było szczególnie dobrze przyjmowane przez jego uczestników.

W VIII Szkole Owczarskiej uczestniczyło ponad 80 osób, które reprezentowały zarówno polskie, jak i zagraniczne instytucje. Wbrew nazwie Szkoły jej uczestnicy nie byli tylko owczarzami. W obradach wzięli udział również przedstawiciele wielu innych profesji, m.in.: urzędnicy, ekonomiści, botanicy, lekarze weterynarii, specjaliści ochrony przyrody. Jednak wśród uczestników najliczniejsza i najbardziej aktywna była grupa naukowców, którzy przyjechali ze wszystkich stron Polski. Naukowcy przede wszystkim nauczali, prezentując różne referaty. Ale także uczyli się, stawiając pytania i biorąc udział w dyskusjach. Drugą pod względem liczebności była grupa ludzi zajmujących się praktyką chowu i hodowli owiec, zarówno pracownicy regionalnych związków hodowców owiec, jak i sami hodowcy. Spośród gości zagranicznych najliczniej zaprezentowała się grupa ze Słowacji, składająca się z przedstawicieli nauki, praktyki i ministerstwa rolnictwa. Gościem specjalnym był ojciec Leon Knabit z Krakowa, ze Zgromadzenia Ojców Benedyktynów, znany z występów telewizyjnych i radiowych, który jako duszpasterz doskonale dopasował się w swoim wystąpieniu do tematyki owczarskiej. Mówił o zwierzętach, czy mają duszę, prowadził ciekawe rozważania o Bogu i żartował z bieżącej sytuacji politycznej w Polsce.

Program Szkoły został pomyślany interesująco i odzwierciedlał najważniejsze problemy, wynikające z bieżących wyzwań owczarstwa. Miał charakter interdyscyplinarny. Taką

wymowę miał m.in. wygłoszony na początku referat pt. „Grant Lacope i co dalej?”, w którym w sposób syntetyczny podsumowano merytoryczne wyniki przeprowadzonych badań, podkreślając rolę pasterstwa w kształtowaniu bioróżnorodności i rozwoju zrównoważonego. Wypas kulturowy zapobiega wielu negatywnym zmianom florystycznym, umożliwiając zachowanie wielu cennych gatunków roślin. Pozwala też na zachowanie bogatego dziedzictwa kulturowego, co szczególnie jest widoczne w górach. Jest świadectwem zachowania tradycji i wielu zwyczajów. Wskazano również na potrzebę realizacji dalszych podobnych projektów w ramach 6. i 7. Programu Ramowego UE, z jeszcze większą możliwością udziału wszystkich polskich ośrodków naukowych zajmujących się problematyką owczarską.

Duże zainteresowanie hodowców wzbudził referat pt. „Modelowanie organizacji hodowli owiec w Karpatach Polskich a jej opłacalność”, który był oparty głównie na materiałach wyjętych z chowu owiec na obszarach górskich, ale tak naprawdę miał odniesienie szersze, do całego krajowego owczarstwa, ze względu na ekonomiczne aspekty tej dziedziny produkcji. Ożywiona dyskusja po referacie, nie pozbawiona wątków emocjonalnych, jeszcze raz pokazała, jak ważnym problemem w aktualnych warunkach jest niska dochodowość i rentowność gospodarstw owczarskich. Jest zrozumiałe, że najaktywniejsi w tej dyskusji byli rolnicy, których ten problem bezpośrednio i na co dzień dotyka. Oczekują oni od dawna zmian tej niekorzystnej sytuacji i poprawy opłacalności chowu owiec.

Stosunkowo dużo czasu podczas tegorocznej szkoły zajmowały sesje weterynaryjne, poświęcone dwóm jednostkom chorobowym: gąbczastej encefalopatii owiec (inaczej scarpie lub trzęsawka) oraz maedi-visna. Szczególne zainteresowanie wzbudziła sesja poświęcona trzęsawce. Referat pt. „TSE u małych przeżuwaczy” był dla słuchaczy ogólnym wprowadzeniem w problematykę, wskazując m.in. na istotę, etiologię i następstwa tej groźnej choroby. Przedstawiono także wyniki pilotażowych badań nad wrażliwością niektórych polskich ras owiec na scarpie. Zarówno badania prowadzone w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, jak i w Instytucie Zootechniki, wskazują na zróżnicowanie genetyczne w zakresie oporności rodzimych ras. Po przystąpieniu Polski do UE istnieje konieczność monitoringu tej jednostki chorobowej. Każdy kraj członkowski, zgodnie z prawem i wymogami obowiązującymi w UE, musi opracować program uwalniania owiec od trzęsawki. Przykładem kraju, w którym problem ten jest kompleksowo i niemalże wzorowo rozwiązywany, jest Słowacja. Słowaccy goście przedstawili referaty dotyczące m.in. klinicznych objawów scarpie w chowie owiec, metod wykrywania alleli PrP u owiec oraz najważniejsze założenia narodowego programu walki z tą chorobą.

Drugiej ze wspomnianych jednostek chorobowych poświęcono osobną sesję pt. „Maedi-visna; zagrożenie epizootyczne, zwalczanie”. W ramach tej sesji najpierw był prezentowany referat wprowadzający o charakterze ogólnym pt. „Maedi-visna – etiologia, rozpoznawanie i zagrożenie”, który ujmował problem z weterynaryjnego punktu widzenia. Dwa kolej-



ne referaty: „Wiek, rasa i kondycja owiec a występowanie Maedi-visna” oraz „Maedi-visna w stadzie owiec – uwarunkowania i przenoszenie” nasświetlały problem z punktu widzenia zootechników.

Kolejna sesja dotyczyła problemów hodowli owiec. Przedstawiono na niej referat pt. „Kierunki nowelizacji programu doskonalenia pogłowia owiec w latach 2007-2013”, wskazując m.in. na konieczność uproszczenia metod oceny wartości użytkowej i hodowlanej owiec. Korespondował z nim także referat dotyczący polityki prowadzonej na Słowacji w zakresie chowu owiec i kóz, a także referat dotyczący porównania oceny wartości hodowlanej tryków stadnych na podstawie zmodyfikowanych indeksów selekcyjnych oraz metody BLUP. Referaty te wywołały ożywioną dyskusję, w której mniej uwagi poświęcano zagadnieniom związanym ściśle z doskonaleniem genetycznym, a więcej uwarunkowaniom chowu owiec. W ramach Szkoły znalazło się też trochę miejsca na prezentowanie dorobku młodych pracowników nauki, jednak brak czasu ograniczył tę sesję do dwóch interesujących prezentacji.

Jest tradycją Szkoły, że problemy poruszane w formie referatów są także upowszechniane w książkach. Wszystkie referaty i opracowania prezentowane w kolejnych edycjach Szkoły są publikowane, jako osobne monografie i wydawane przez Instytut Botaniki PAN i AR Kraków. Koszty druku są pokrywane z grantu Lacopec. Przy okazji warto dodać, że prof. Wierzchoś wyszedł z inicjatywą wydawania polskiej wersji czeskiego kwartalnika „ZPRAVODAJ”. Pierwszy numer czasopisma po polsku pod nazwą „Informator” już się ukazał. Myślę, że ta cenna propozycja doczeka się kontynuacji. Wkrótce ma zostać powołana rada programowa i redakcja będzie oczekiwać na artykuły. Mam nadzieję, że ta cenna inicjatywa wypełni lukę na polskim rynku wydawniczym w zakresie czasopisma popularnonaukowego poświęconego owczarstwu.

Tegoroczna Szkoła, podobnie zresztą jak i poprzednie, udała się. Była bardzo dobrze przygotowana i zorganizowana. Dobrze zaplanowano treści merytoryczne. Tematyka Szkoły łączyła wiele różnych zagadnień natury biologicznej, gospodarczej i kulturowej, integrując specjalistów z różnych dziedzin. Pozwoliło to na stosunkowo kompleksowe przedstawienie aktualnych problemów dotyczących chowu i hodowli owiec. Szkoła zakończyła się uroczystym spotkaniem uczestników, w trakcie którego przedstawiciele wszystkich ośrodków naukowych złożyli podziękowania Pani Profesor Czestawie Lipeckiej za jej pracę na rzecz polskiego owczarstwa i integracji środowiska owczarzy. Podziękowaniom, życzeniom, ucałowaniom i powinszowaniom nie było końca. Pojawiły się łzy wzruszenia. Były wyrazy szacunku i uznania dla szanownej Jubilatki za Jej otwartość, życzliwość, zaangażowanie w sprawy ludzi i owiec. Podczas spotkania zadbano o potrzeby zarówno ciała, jak i ducha. Podano cały szereg dań przygotowanych wyłącznie z jagnięciny, promując skutecznie ten wartościowy rodzaj mięsa. Wystąpił chór dziecięcy ze Szkoły Podstawowej w Borze, który śpiewał po góralsku, nadając artystyczną oprawę całemu spotkaniu.

Dobre przygotowanie i realizacja programu VIII Szkoły Owczarskiej jest niewątpliwą zasługą pracowników Katedry Hodowli Owiec i Kóz AR w Krakowie. Słowa uznania i podziękowania należą się przede wszystkim Panu Profesorowi Wierzchośowi i jego współpracownikom, na czele z panią dr E. Molik, którzy czuwali cały czas nad całością przedsięwzięcia, troszczyli się zarówno o realizację programu, o uczestników, zaskakiwali gościnnością, życzliwością, wieloma oryginalnymi, ale sympatycznymi pomysłami i niespodziankami. W tym roku, tak jak i w poprzednich latach, prof. Wierzchoś napisał słowa do pieśni VIII Szkoły Owczarskiej, które bawiły celnością spostrzeżeń i humorem. Była też piosenka i wierszyk dla Jubilatki. Do zobaczenia za rok w zakopiańskim „Rzemieślniku”.

---

## Etyczne i prawne aspekty doświadczeń na zwierzętach

**Małgorzata Dmoch**

**AR w Lublinie**

Eksperymenty na zwierzętach prowadzone były od dawna i początkowo miały charakter obrzędowy. Z biegiem czasu stały się celem poznania, wynikającym z ciekawości i zainteresowań naukowych. Wraz z rozwojem nauk biologicznych nastąpił przełom w erze doświadczalnictwa. W dużej mierze przyczyniły się do tego prace Darwina dotyczące pochodzenia gatunków. Zaczęto przeprowadzać eksperymenty na zwierzętach dla pogłębienia wiedzy na temat ich budowy anatomicznej i fizjologicznej. Doświadczenia te miały służyć także, poprzez analogię, poznaniu człowieka. Wielu odkryć dokonał również Pasteur. Dzięki eksperymentom na zwierzę-

tach wiele jego odkryć odegrało zasadniczą rolę w naukach medycznych. Ten francuski chemik dowiódł, że wiele chorób zakaźnych dotyczących zwierząt domowych jest powodowanych przez mikroorganizmy, a nie, jak dotąd sądzono, wynikają z wewnętrznych zakłóceń organizmu. Pasteur udowodnił, że podając zwierzętom osłabione szczepy bakterii wywołujących chorobę zakaźną można osiągnąć uodpornienie na chorobę powodowaną przez ten szczep. Przeprowadzając podobne doświadczenia na świnkach morskich i królikach chemik ten opracował szczepionkę przeciwko wąglikowi. Inni naukowcy, wykorzystując w swej pracy zwierzęta, odkryli wiele szczepionek przeciw chorobom zakaźnym, a także opracowali leki przeciwbakteryjne oraz antybiotyki.

Doświadczenia na zwierzętach przyczyniają się również do podnoszenia umiejętności lekarzy przy przeprowadzaniu operacji na ludziach. Zabiegi na otwartym sercu, sztuczne zastawki, dializy, transplantacje itp. ratują życie milionom ludzi na świecie. Rozwój nowoczesnej genetyki, hodowli, medycyny czy weterynarii byłby niemożliwy, gdyby nie badania na zwierzętach. Małe ssaki laboratoryjne wykorzystywane są także do testowania przydatności różnych specyfików i leków przeznaczonych dla ludzi. Zwierzęt używa się do badań naukowych, testów, celów dydaktycznych. Badania na zwierzętach były i są podstawą wielu przełomowych odkryć, na których opiera się dzisiejsza biologia i jej pokrewne dyscypliny. Osiągnięcia medycyny wymagały używania zwierząt, jako ży-